

Królik na zajączka - NIE!

Data publikacji: 18.04.2011 18:00

□

Z czym dzieciom kojarzą się najczęściej Święta Wielkanocne ? – niezaprzeczalnie z zajączkiem, dlatego wielu rodziców chcąc zrobić swojemu dziecku prawdziwą niespodziankę kupuje w sklepie zoologicznym żywe zwierzątko w postaci puchatego, słodkiego króliczka.

Wiele sklepów zoologicznych zadbało o bogaty wybór zwierzątek przed świętami. W klatkach pojawiła się cała masa kolorowych, małych, większych, gładkich, puszystych króliczków. - **Rzeczywiście zawsze przed Świętami Wielkanocnymi największym wzięciem cieszą się właśnie króliki, sprzedajemy ich wtedy najwięcej** – mówi sprzedająca w jednym z cieszyńskich sklepów zoologicznych – **jestem przeciwna robieniu tego typu prezentów dzieciom, bo niestety wiem, jak to wszystko później się kończy. Dwa tygodnie po świętach króliczki trafiają z powrotem do nas. Zdruzgotani rodzice proszą o jak najszybsze zabranie zwierzaka, bo nie dają sobie z nim rady. Okazuje się, że albo dziecko jest uczulone na sierść lub siano, albo królik robi za duże szkody w domu. Pamiętajmy, że ta słodka, puchata „kuleczka”, którą widzimy w oknach wystawowych sklepów zoologicznych też potrafi ugryźć, ma swoje nastroje, potrzebuje opieki, nie zawsze daje się pogłaskać, bo takie są żywe zwierzątka, nie można więc kupować królika pod wpływem chwili lub ze względu na święta lub promocje.**

Niestety króliczki są popularnym prezentem świątecznym. Małe i puszyste wydają się być mniej obciążające niż kot, czy pies, dlatego rodzice często kupują je swoim dzieciom, a towaru, który cieszy się aktualnie największym powodzeniem musi być pod dostatkiem, no i w ostatnim czasie jest.

- **Jakież było moje zdziwienie, gdy przekroczyłam dzisiaj próg sklepu zoologicznego i pierwsze co zobaczyłam to piękne, kolorowe króliczki, ile ich było? Trudno zliczyć, ale naprawdę dużo. Pani, która sprzedaje w tym miejscu poinformowała mnie, że szef dba o to, by kupujący miał naprawdę duży wybór. Dowiedziałam się też, że prawdopodobnie i tak wszystkie zwierzątka przed świętami znajdą właściciela, ale niestety spora ich część pewnie niebawem powróci** – mówi Karolina Brachaczka – **pytam więc, gdzie jest sens? Lepiej kupić pluszaka, zostanie na dłużej.**

BsK